№. 247. w Srodę dn. 22. Października 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

Poznań, dnia 22. Października.

Sejm tegoroczny w Galicyi. (Dokończenie.) — Głos podmarszałka sejmowego pana Wasilewskiego miany na zakończenie Sejmu:

Najjaśniejszy królewiczu!

Dostojni królewscy kommissarze sejmowi!

Dzięki składamy Waszéj Królewiczowskiéj Mości, że jak nieprzestannie i bez odpoczynku kierujesz sprawami tego kraju, nasze dolegliwości i potrzeby, nasze proźby i życzenia J. C. K. Mości odnosisz, tak i tegorocznemu Sejmowi przewodniczyć raczyłeś. Zanieś do stóp tronu protokóły tego Sejmu i z niemi wyraz naszéj miłości, wiernego przywiązania i gotowości w pełnieniu Jego najw. woli. Zasmuci się dobrotliwy pan obrazem klęsk, któremi Opatrzność kraj ten już w drugim roku dotknęła, ale pociechą będzie dla ojcowskiego serca, że od najbogatszych do ubogich, wszystkie klassy mieszkańców ubiegają się w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, których wylew rzek pozbawił chleba i zarobku, i stany zgromadzone w podaniu pomocnéj ręki nie dały się nikomu wyprzedzić; a gdy potrzeba możność téj prowincyi przechodzi, o dostarczenie sposobów ratowania, uciekły się do niewyczerpanéj dobroci Najj. Pana, gdy już ze wspaniałości dobrotliwego Monarchy i Najj. panującego domu ci nieszczęśliwi otrzymali wiele darów i świeżą pożyczkę 60,000 fl. bez procentu. W przekonaniu, żeśmy tém najlepiéj dogodzili uczuciom Jego C. K. Mości, obrady tego Sejmu kończymy i Waszą królewiczowską mość ze czcią głęboką żegnamy.

Żegnamy i ciebie dostojny drugi kommissarzu królewski*), potomku mężów, którzy w radzie i w boju dobrze służyli ojczyznie. Twoje dobre chęci dla kraju, twoje wylanie się na jego usługi, zjednały ci zaufanie Jego C. K. Mości i ziomków życzliwość. Nie długo posiadamy cię w pośród siebie, a już wiele uczyniłeś ku rozkrzewieniu w kraju pracy, rządności, gospodarstwa i przemysłu, ku ustaleniu kredytu tego dobroczynnego towarzystwa, na którego stoisz czele. Tak daléj postępuj, a serca bratnie będą przy tobie.

*) Leon Xiąże Sapieha, Prezes dyrekcyi Towarzystwa kredytewego i Towarzystwa gospodarskiego.

Z braterską przychylnością żegnamy i ciebie dostojny trzeci kommissarzu królewski *).

Czcigodny rządów krajowych prezesie i prezesa stanów zastępco**)! Rzadki twój dar kierowania obradami i prowadzenia umysłów nie pochodzi jedynie z twoich wysokich zdolności, bystrego pojęcia i długiego doświadczenia, potrzeba do niego więcéj, potrzeba twojego zamiłowania kraju, który się już stał twoim, twojego umiarkowania, twojéj chęci dowiedzenia się z ust naszych o naszych potrzebach i życzeniach, i chęci dogodzenia sprawiedliwym żądaniom. Bezstronnie przodkując obradom, każdemu zdanie dasz się wysłowić i dla tego wszystkie zdania jednoczysz. Tobieśmy winni, że Sejm tegoroczny w większéj liczbie głosujących zebrany i dłużéj jak zwykle trwający, ważniejszemi też uchwałami się odznaczył.

Możemy bowiem pochlubić się, prześwietne stany! że Sejm tegoroczny obfite przyniósł albo przygotował owoce. Mimo niepomyślnego dla dochodów każdego z nas roku, nie zamknęliście dłoni przed nieszczęśliwą bracią, a cokolwiek było ważniejszych i naglejszych potrzeb kraju, nie uszło waszéj światłéj uwagi, jak przyspieszenie budowy kolei żelaznéj, skuteczniejsze środki zakładania i utrzymania gościńców cyrkułowych i dróg wiejskich, usunienie przeszkód wywozowi spirytusu gorzałczanego za granicę, zniżenie cen soli i przyrządzenie soli dla bydła, rozszerzenie kredytu obywateli przy pożyczkach z towarzystwa kredytowego — i droższa nad wszystkie materyalne dobra mowa ojczysta w szkołach i sądach. Nie ograniczając się zaś na obecnych potrzebach, myśl wasza i gorliwe chęci zabiegły w przyszłość i przygotowały wielkie dzieło sprawiedliwości i ludzkości, którego pożytki spłyną na nas i na wnuki naszych wnuków. Co w innych krajach musiało być rządu nakazem, to u nas z dobréj woli na wniosek samych stanów, będzie skutkiem zgodnych usiłowań rządu i obywateli. A wszystkie te ważne uchwały stanęły rzadką jednością, rzadkiém osobistych widoków poświęceniem.

Obyśmy w téj saméj zgodzie i miłości braterskiéj, w któréj się dziś rozłączamy, znowu się po roku do kończenia rozpoczętego wielkiego dzieła wszyscy zdrowo zebrali!

*) Frauciszek Nieżabitowski. **) Franciszek Baron Krieg de Hochfelden.

PRZYSZŁE SKUTKI KOLEI ŻELAZNYCH DLA EUROPY.

(Z Przeglądu Naukowego.)

Żyjemy w najciekawszéj epoce najnowszych czasów. Straszna działająca siła, sprężystość pary, przypadkowo dostała się w ręce człow.eka. Dotąd słaba, lecz przemyślna i odważna, uzbroiła się w potęge, przed którą wstrząsają się żywioły. Co z tego wyniknie?... Widocznie, że z takim działaczem człowiek nowy byt zaczyna. I w saméj rzeczy, niezmierna reforma już spełnia się w ludzkości, w jéj polityce, handlu, pojęciach, w przyjaźni i nieprzyjaźni narodów; — lecz spełnia się pocichu, bez wstrząśnień, nawet z roskoszą dla każdego: cieszymy się a nie spostrzegamy bystrego moralnego postępu, do którego pociąga nas fizyczna bystrość ruchów, stan zupełnie nowy, fakt nieznany dawnemu człowiekowi, fakt .który stał się już modą i passją wieku, i oczywiście przeznaczony do odegrania w dziejach takiéj saméj roli, jaką odegrał pierwszy wynalazek żeglugi, rozszerzenie Greckiéj oświaty, przez oręż Alexandra W., upadek wielobóstwa, przez wyprawy krzyżowe, odrodzenie się nauk na zachodzie, — proch, kompas, drukarstwo, odkrycie Ameryki, stałe siły zbrojne i t. p.

Lecz porównanie tych wypadków w ludzkości, które powoli i z boleścią odmieniły jéj położenia na ziemi, porównanie ich mówię do ogromnego, niezmiernego faktu wynalezienia siły parowéj byłoby niestósownem. Dzieje starożytnéj ludzkości, zaczęte na zbudowaniu pierwszego morskiego statku, skończyły się w roku 1841., uwieńczywszy swój zawód objaśnieniem zasad kierunku magnesu, udoskonaleniem astronomji i przyrobieniem kół do okrętów, przez co żegluga stała się jazdą lądową, niezależną od niestałości żywiołów. Od roku 1842. zaczęła się nowa historja ludzkości. W tym roku postanowiono okryć całą Europę siecią kolei żelaznych. Cóż w istocie znaczy to postanowienie? Czém, w skutek tego, staje się nasz Zachód!... Odpowiedź jest prostą. Ląd przeistacza się w Ocean! Okręt, ze wszelkiemi jego wygodami i dogodnościami, postanowiono zastósować do lądu stałego; para, ten działacz, który zwyciężył wiatry i morskie bałwany, odtąd powinien być sprężyną lądowego ruchu bystrego, taniego, przyjemnego: oczywiście, że jedno czasowe i powszechne postanowienie, aby okryć Europę relsami, wszystkie jéj punkta związać z sobą żelazem i wodną parą — równa się odkryciu nowego Oceanu i urządzeniu żeglugi lądowéj. I ta lądowa żegluga powinna jeszcze mieć wiele wyższości nad żeglugą po mokrym żywiole: jest bezpieczniejszą, szybciejszą i tańszą; tysiąc razy lepiéj odpowiada zajemnym potrzebom ludów i prócz tego prowadzi do zupełnie nowych przemysłowych i po itycznych zastósowań.

Kiedy za pośrednictwem kolei żelaznych, można będzie w przeciągu trzech dobr, z jedneo końca Europy zaspokoić każdą handlową potrzebę, która się okazała na drugim jéj końcu, nikt zapewne nie będzie chciał posyłać towarów dalszą a niepewną drogą przez morze. Okrętom pozostaną tylko same ciężkie przedmioty spekulacji. Handel morski cały prawie pójdzie stałym lądem, i państwa dla własnéj wygody zmuszone będą nadać temu handlowi wolność działania, jaką posiada na morzu: linie celne powoli znikną; granice otworzone zostaną dla przepuszczenia oczywistéj korzyści; wszystkie punkta Zachodu ściśle połączą się z sobą przez kapitały, przemysłową czynność i wzajemne korzyści; systemata zakazujące, upadną same przez się, a nawet i wojna stanie się niepodobną.

Niemcy już to zrozumieli: Związek Celny jest pierwszém zjawiskiem wielkiéj reformy, którą zdziałała para na lądzie. Przed ideą kolei

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 15. Października. — Izba reprezentantów miasta naszego uchwaliła w skutek zdania deputacyi: aby za pośrednictwem magistratu wnieść do Jego Królewskiéj Mości o warunkową jawność swych posiedzeń. Wiadomo, że dawniéj już podoby wniosek przedłożono stanom, z którego jednakże na ostatnim Sejmie nie zrobiono petycyi. Co zaś bez porównania jest ważniejszem, to zmiana, jaka w ostatnich czasach zaszła. Przypominamy sobie, że izba reprezentantów, rok temu, kiedy kwestya co do jawności w jéj łonie po raz pierwszy się pojawiła, całkiem jéj była przeciwną, jak późniéj żądała warunkowéj jawności, późniéj i to znowu porzuciła, dla tego, że się to magistratowi nie podobało. Spodziewać się jednakże należy, że magistrat, sądząc z postępowania jego w sprawach religijnych, w których się za jawnością oświadczył, zmienił i sprostował teraz co do tego swe zdanie. Sprawa co do oświetlenia gazem niedawno temu dowiodła jasno, jak nieufność pomiędzy obywatelstwem przez fałszywe wieści wzniecać się da i umacniać. Jeżeliby zaś w ten sposób administracya komunalna stolicy uczyniła rzeczywiście krok naprzód, widać jasno, jakby to silnie oddziaływało na moralne życie gmin w całem państwie. Jest to nowy dowód na poparcie dawniéj już przez nas wyrzeczonego zdania, że władze nasze miejskie okazują wiele bardzo ruchu i czynności.

Pogłoski dotyczące konstytucyi, coraz stają się pewniejszemi. Mówią teraz, że niepodobieństwem jest, aby wnioski, które wszystkie sejmy jednozgodnie podały, mogły być odrzucone. Mówią daléj na pewne, że wyznaczono komissyą, na czele któréj postawiono ministrów Thile i Canitz, celem wypracowania konstytucyi, która jednocześnie z odprawami sejmów ma być ogłoszoną.

Dłużéj jak kwartał trwający w Karlsruhe kongres państw do związku niemieckiego należących, według jednozgodnych doniesień rozmaitych dzienników, do żadnego nie doszedł rezultatu tak, że status quo i nadal będzie utrzymany. Południowe Niemcy, jakoto: Bawarya, Wirtembergia i Baden głosowały za podwyższeniem cła od przędzy o 6 talarów. Przeciw temu projektowi powstały Sasy, Turyngczycy i Hessy. Pomiędzy dwoma temi ostatecznościami pośredniczyły Prussy, które żądały miernego podwyższenia cła, osobliwie na przędzę lnianą o 20 i 24 złtp. Wszelkie usiłowania, sprzeczne te zdania z sobą pogodzić, okazały się dotąd bezskutecznemi. Jeżeli z początku bieżącego roku nie zbywało na poduszczaniu i wszelkiego rodzaju przymówkach, które mylnie kierowały opinią publiczną, natenczas przewidzieć można, że praktyczna bezskuteczność kongresu celnego poda na nowo materyą, do większych jeszcze kłótni i niezgód. Od tak niepatryotycznych środków pochodzących li tylko z namiętności, rząd każdego państwa, należącego do związku celnego, zapewne jest dalekim, chociażby też dla tego tylko, że rozwiązanie związku tego nie może nastąpić przed rokiem 1853., do którego czasu uchwałą z r. 1841. istnienie jego zostało przedłużone.

Towarzystwo zawiązane pod przewodnictwem dyrektora seminaryum Diesterwega, w celu podniesienia piśmiennictwa ludowego, zamierzyło innym jeszcze sposobem wpływać na ukształcenie ludu. Jeden z redaktorów nowo wychodzącego czasopisma: »Organ pismiennictwa ludowego« Otto Rupius, umyślił otworzyć publiczny kurs w przedmiotach ogólnych, zastosowany najszczególniéj do pojęcia téj części społeczności, i pierwszy krok ku temu już uczynił. Idzie tylko o to, czy uzyska on potrzebne ku temu upoważnienie, raz już albowiem oświadczono się przeciw podobnego rodzaju zgromadzeniom. Nawet literacka działalność członków towarzystwa dała pohop władzom do ścisłego badania celów tegoż, tak iż szczególniejszą zwracają nań uwagę.

— Niedawno temu udało się tutejszym władzom policyjnym, 50 kilkakrotnie karanych już, niebezpiecznych zbrodniarzy obojga płci, których pobyt dotychczas wyśledzonym być niemógł, napaść niespodzianie w jednéj podejrzanéj szynkowni za bramami miasta samotnie położonéj, i do więzienia odprowadzić. W téj jaskini złoczyńców odbywały się najwszeteczniejsze bachanalia.

Kolonia, d. 8. Października. — Przekonaliśmy się teraz nowemi dowodami, iż kraj francuzki przestał być schronieniem dla politycznych zbiegów. W téj chwili dowiadujemy się, że dwom członkom »młodych Niemiec,« Doelekemu i Standau, nakazano natychmiast opuścić Francyą. Wiadomo, iż przed niedawnym czasem zostali oni wydaleni ze Szwajcaryi i udali się do Strasburga. Ale wspaniałomyślnie pozwala im rząd francuzki, jeżeliby chcieli pozostać pod berłem Ludwika Filipa, puścić się na kolonistów do Algieru. Wygnańcy zmuszeni będą zapewne korzystać z tego pozwolenia.

Kolonia, d. 12. Października. — Według wiadomości z Holandyi, daleko są tam tańsze ziemniaki chociaż się wcale nie obrodziły, podobnie jak w Belgii, aniżeli nad Renem, a to z powodu dosyłek ze wszystkich stron świata. Szczególniéj z Danii i Szwecyi nadeszły ogromne zapasy ziemniaków do Holandyi.

St. Goar, d. 12. Października. — Dziś po południu o $\frac{1}{4}$ na 2. godzinę było tu znaczne trzęsienie ziemi, wszystkie budynki się chwiały i wielki huk dał się słyszeć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

(Gaz. kośc.) — Ukaz cesarski odbierający probostwa księżom za wynagrodzeniem ich szczupłemi pensyami, już uskutecznion o z całą surowością. Grunta plebańskie w całéj Rossyi poprzedano, ale mała tylko liczba duchownych zapewnione słowem cesarskiém pensye pobiera. Opuszczeni i losowi zostawieni księża, żyją tylko z ofiar ludu, który sam mało mając, niewiele dać może swym pasterzom. Takimi są mężowie znani z swéj gorliwości w wierze. — Do jakiego stopnia katolicyzm w Rossyi prześladowania doznaje, widzieć można z następującego przepisu: »Wszyscy katolicy, zawierający małżeństwa sakrament w swych kościołach, opłacać muszą 50 złp. do kassy cesarskiéj, na zakupienie stempla. Jeśli zaś ciż katolicy chcieliby brać ślub w kościele schizmatyckim, żadnéj opłaty do skarbu ani popom wnosić nie mają.« — A tak biedny wieśniak na Litwie sprzedaje krowę, szaty i obuwie, boso idzie do ślubu i płaci 50 złp., aby tylko nie odstąpić swéj wiary!! — Rząd umie wszędzie stósować się do wyobrażeń ludu, a zawsze na swoję korzyść i zgubę katolicyzmu. Oderwał on z orężem w ręku unitów od kościoła, ale cóż daléj robi? Ponieważ lud prosty w zabranych prowincyach nic wcale o tém oderwaniu nie wie, bo go nikt pod karą Syberu objaśnić nie może, więc odstępcy kapłani noszą dawny swój ubiór księży łacińskich, nie zapuszczają brody i gdzieniegdzie tylko za szczególną łaską Cesarz pozwala odstępcom zmieniać rewerendę na togę, a po kilku latach zapuścić brodę w nagrodę zasług.

Francya.

Paryż, d. 12. Października. — Na dniu 10. t. m. nakazał prefekt po-

---

żelaznych, przedewszystkiém musiały zniknąć komory celne na przestrzeniach, po których będą przebiegały linje relsów i parowozy, i przenieść się na ostatni kraniec krajów niemieckich. Systemat ten rozszerzy się nawet daléj. Wcześniéj lub późniéj, Hollandja i Austrja przystąpią do Zollverein, a musi to nastąpić koniecznie: pary zbyt są silne! Być może nastąpi czas, kiedy cała Europa będzie składała jeden ogromny Zollverein, a jéj wewnętrzne celne komory wszystkie usuną ię na koniec Europy. W tém przypuszczeniu nic nie ma zbyt śmiałego, w takim razie wojna koniecznie zostanie wygnana z wnętrza Europy. Lecz i przed tą, zapewne jeszcze oddaloną epoką, sztuka wojenna niezawodnie dozna ważnych odmian.

Ostatnim wielkim faktem historji ludzkości było urządzenie stałych armji. Urządzenie to jest główną dzisiejszą sprężyną ukształconego świata. Teraźniejszy widok Europy ma w tym ważnym wypadku swój początek i głównie na nim się opiera. — Przed urządzeniem stałych armji, państwa europejskie, właściwie nie miały finansów, jak dotąd nie mają ich monarchje azjatyckie. W razie wojny, rządy zwoływały naród, który po skończeniu walki, rozchodził się po domach. Wydatki były nieznaczne, podatki bardzo skromne, pobory celne po większéj części małe. Państwa istotnie nie czuły potrzeby dobrze urządzonych finansowych systematów, wydawano mało, żyło się bez długów, i jeszcze robiono oszczędność z ograniczonych dochodów na przypadek wojny. Wcale co innego wynikło w Europie od chwili urządzenia stałych armji. Konieczna potrzeba ogromnych summ na ich utrzymanie, zdziałała to, co dziś nazywają nauką finansów, a nawet ekonomią polityczną. Pierwszém i najnaturalniejszém źródłem pieniędzy na zaspokojenie potrzeb ciągle uzbrojonéj siły, stały się komory celne. Trzeba było podnieść cła za przywożone towary. To się przyczyniło do rozstrojenia różnych gałęzi dawnéj handlowéj zamiany i przymusiło do odzyskania środków, ażeby stratę w bogactwie narodowém zamienić protegowaniem różnych miejscowych przemysłów. Najgłówniejszym przedmiotém troski przy takim stanie rzeczy, było urządzenie u siebie fabryk broni, różnych metalicznych wyrobów, sukna, płótna, i t. p. wszystkiego, co jest potrzebnem w ogromnéj massie licznego wojska, ażeby w przypadku wojny, nie być w zależności w tym względzie od niepewnéj dostawy z zagranicy. Ztąd to pochodzą systemata zakazujące. Istnienie, porządek i korzyść stałych armji wymagały prócz tego ukształconych oficerów i urzędników, potrzebowały matematyki, medycyny, chemji, fizyki, dobrych dróg, mocnych mostów, obszernych i wygodnych gmachów, i o to Europa, dzięki swemu uzbrojonemu położeniu, powoli okryła się nieskończonym lasem instytutów, szkół i wszelkiego rodzaju zakładów, które powstawały jedne po drugich i stanowią dziś charakterystyczny rys jéj ukształcenia. Jest to — historja Francji, Austrji, Prus, Rossji, i za naszych czasów, Egiptu i Turcji. Powiększenie się wydatków przymusiło stopniowo zwiększyć podatki i cła, dla odebrania zaś takowych w większéj ilości potrzeba było poruszyć wszystkie produkcyjne siły narodów do czynności i wzniesienia prywatnych bogactw. Że stałe armije służyły za główną dźwignię w sprawie oświaty europejskiéj i rozwoju przemysłowego, że wszystko na dzisiejszym Zachodzie, bezpośrednio lub pośrednio, od nich pochodzi i do nich się stosuje, — nie ma w tém żadnéj wątpliwości. Dotąd armje koniecznie musiały być liczne: każde przejście przez stały ląd narażało je na zmęczenie, choroby i nieprzyjaciół; nim korpus przyjdzie z wnątrz państwa do granicy nieprzyjacielskiéj, już znaczna część znajduje się w szpitalach i większa część koni do użytku niezdatna. Na samym początku wojny, wojska już są utrudzone. Psucie sukni i broni, tsrata ży-

licyi przetrząsnąć domy, w których mieszka kilkunastu Toskańczyków. Dwóch z nich odwiedził komisarz policyi w towarzystwie kilkunastu agentów. Tak najmniejszą nawet broń jak i listy prywatne zabrano. Jeden z wymienionych Toskańczyków mieszka od kilkunastu lat w Paryżu, i nie jest wychodźcą politycznym. Messager powiada, że rewizye te nie mają bynajmniéj styczności z wypadkami zaszłemi we Włoszech.

Czytamy w Journal des Débats: Pogróżki wojny dały się słyszeć pomiędzy Mexykiem a Stanami Zjednoczonemi. Cóż o nich myśleć należy? Czyż spokojność nowego świata zostanie zakłóconą? Jakież mogą być skutki tego zerwania? Mexyk ma prawo uważać się obrażonym, wyrwano mu najpiękniejszą prowincyę. Wychodzcy Stanów Zjednoczonych, przed laty dwudziestu przybyli do Texas, przedstawili się tam skromnie jako spokojni rolnicy. Późniéj, gdy podnieśli przeciw władzom mexykańskim sztandar powstania, wspierały ich oddziały zbrojne ochotników, przybyłe ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych i widocznie zachęcane przez gabinet washingtoński. Kilka pułków regularnych unii, zgromadzone w korpus, stały na granicy, w postawie wcale nie bezstronnéj. Była to wyraźna zachęta dla powstańców. Nie ukrywano wcale tego, chwalono się tém, kiedy w depeszach urzędowych udawano najzupełniejszą bezstronność. Ci powstańcy stawszy się panami kraju przez nieudolność rządu mexykańskiego, dziś oddają się unii. Czyż to wszystko nie okazuje nam się jako plan z dawna ułożony dla korzystania z zaboru, nie biorąc na siebie otwartéj odpowiedzialności. Mexykanie zatém mają prawo żalić się; oszukano ich i obdarto. Ale dla wydania wojny nie dość mieć prawo, potrzeba mieć siłę do prowadzenia jéj. Pod tym względem jakże stoi Mexyk?

Mexyk jest bezsilnym, ludność jego jest waleczna, żołnierze wstrzemięźliwi i karni. Ale armii mexykańskiéj nie ma, bo armię stanowi organizacya, wprawa w poruszeniach, zręczność oficerów, obfitość materyałów potrzebnych; silne urządzenie broni umiejętnych, artyleryi, inżenieryi i sztabu. Mexyk nie posiada ani wprawnych żołnierzy, ani dobrych oficerów. Zresztą jakże ich mieć może? Od czasu jak w skutek poduszczeń północno Amerykanów, wszyscy ludzie w Hiszpanii zrodzeni wypędzonemi zostali z gruntu mexykańskiego; nauka, ukształcenie, znikły zupełnie z tego nieszczęśliwego kraju; ciemność nieprzebita cięży dziś nad tym plemieniem więcéj posiadającém potęgi umysłu, jakby sądzić można. Mexyk nie posiada zakładów, w którychby mogli się kształcić oficerowie, w którychby mógł czerpać swych artylerzystów lub inżynierów wojskowych. Jego finanse są w nieporządku, rząd prezydenta Santany był napiętnowany gorszącém łupieztwem grosza publicznego. Nie ma arsenałów, nie ma magazynów. Państwo takie jak Mexyk, którego ludność dochodzi do ośmiu milionów, gdzie materyały pierwotne znajdują się w obfitości, gdzie uprawa wszelka obfity plon przynosi, powinno, z jaką taką administracyą, posiadać armię wynoszącą sto tysięcy dobrych żołnierzy i flotę przyzwoitą. Mexyk nie ma ani jednego okrętu wojennego i trudno mu zebrać w jednym punkcie 15,000 ludzi źle ubranych, źle uzbrojonych, źle wyćwiczonych i źle dowodzonych.

Siły wojskowe Stanów Zjednoczonych nie są znaczne. Wojsko lądowe unii wynosi około 10,000 ludzi, których zaledwie połowę możnaby zebrać w Texas, albowiem wiele posterunków obsadzać trzeba ze strony pokoleń indyjskich, trzeba też zostawić po kilkadziesiąt ludzi w fortecach nadbrzeżnych. Anglo Amerykanie nie bardzo się odznaczyli w bitwach lądowych. Bitwa pod Nowym Orleanem jest jedynym faktem świetniejszym i ta dowodzi raczéj odwagi i krwi zimnéj jak prawdziwéj znajomości sztuki wojennéj. Ostatnia wojna w Florydzie, dowiodła, że są nędznemi żołnierzami; jednakże wyżsi są zawsze od Mexykanów a ich oficerowie mają wiele nauki. Ale na morzu Anglo Amerykanie z flotą nie zbyt liczną są straszliwi. W 1812. i 1815. okryła się ona chwałą. Jakkolwiek mają mało okrętów, nicby to ich nie kosztowało blokować hermetycznie wszystkie porty Meksyku, zająć je nawet i odebrać rządowi mexykańskiemu najważniejszy jego dochód, to jest pobór cła, a to jest jedynym jego zasobem.

Europa powinnaby sobie życzyć, ażeby Mexyk w téj walce nic nie stracił i mógł przeszkodzić nowym wdzieraniom się. Stany Zjednoczone zasługują, by cieszono się z ich pomyślności i życzono im wygranéj. Jest to wielki naród, w cudowny sposób korzystający z ziemi, na któréj go postawiła Opatrzność, który otworzył cywilizacyi obszerne przestworze. Aleź nareszcie kraj ten rozległy powinien być dla nich dostatecznym, może on zaspokoić naród najbardziéj pełen ambicyi i najbardziéj przedsiębierczy. Przecież to jest powierzchnia dziesięć razy większa od powierzchni naszéj Francyi, a nasza Francya jest najpiękniejszém królestwem. Układy lub siła zyskały dla nich wszystkie kraje potrzebne im do zaokrąglenia się i zostania panami u siebie; posiadają dolinę Mississipi, mają Florydę, mają wszystko, co należało kiedyś do Indyan. Czegóż im więcéj potrzeba? Czyż tym dwudziestu milionom ludności brak miejsca w tym niezmiernym przestworze?

Interes dobrze zrozumiany Stanów Zjednoczonych, nakazywałby im poprzestać na tém co mają. Świat cywilizowany też obojętnie nie mógłby patrzeć na ich rozszerzenie się ze strony Mexyku, albowiem każda stopa ziemi przez nich zajęta, już jest oddana niecnéj instytucyi niewolnictwa. Dla równowagi politycznéj świata, zajęcie Mexyku przez Stany Zjednoczone, mogłoby stać się przyczyną niebezpieczeństw ważnych, jakkolwiek one należą do przypuszczeń tylko i są bardzo oddalone. Europa nie mogłaby obojętnie spoglądać na zjawienie się na jéj zachodzie kolosu, któryby zapełniał przestwór od przesmyku Panama do rzeki Śgo Wawrzeńca i rzeki Columbia w Oregonie, panującego nad najżyzniejszemi polami i najbogatszemi kopalniami w świecie i niezmiernie niebezpiecznego na morzu. Przy téj demokracyi Stanów Zjednoczonych tak wzrosłéj na zachodzie, Europa mogłaby być ściśniętą więcéj jak na to pozwala jéj niezależność i godność. Interes Europy nie pozwala, ażeby Ameryka była w jednych rękach, a my sądzimy, że i Ameryka tego życzyć sobie nie może. Otóż podbicie Mexyku byłoby wielkim krokiem do poddania całéj Ameryki pod władzę Stanów Zjednoczonych, a wydanie wojny przez Mexyk dzisiaj przygotowaćby mogło tylko ten podbój. Dla tego opinia publiczna uważnie powinna śledzić wypadki na tamtéj półkuli mające miejsce, bo te bardziéj, jak się zdaje, mają wpływ na los Europy.

Paryż, d. 13. Października. — Rząd francuzki odpowiedział przybyłym tu deputowanym Hajtyjskim z prozbą o przedłużenie terminu wypłaty wynadgrodzeń Francyi, iż w téj mierze żadnéj dać nie może stanowczéj odpowiedzi, dopóki nie zostanie rząd prawomocny postanowiony na téj wyspie.

Na rozkaz króla wyznaczył minister oświecenia stypendia w królewskich kollegiach dla dzieci po poległych pod Dszemma Gasauat.

Co dzień od czasu ostatnich wypadków w prowincyi Oran podają się w ministerstwie wojny oficerowie wszystkich stopni do służby w Algierze.

Według najnowszych listów i dzienników z Algieru z 5. Października, przechodził Abdel Kader z oddziałem swym po klęsce zadanéj pułkownikowi Montagnac przez małe miasteczko kabylskie Nedroma. Udał się w okolice Trary, która leży na lewym brzegu Tafny. Pokolenia kabylów nad Tafną poddały się w roku 1842. bez walki, bez razii, tylko Mohammed Uled el Scheik z własnego popędu uciekł się pod opiekę broni francuzkiéj,

---

wności, przewożonéj z wielkiemi wydatkami, i tysiąc innych konieczpych strat, czynią uciążliwemi już same wstępne wojenne działania. Lecz kiedy, przy pomocy kolei żelaznych, można będzie w mgnieniu oka przeprowadzać z oddalonych punktów państwa na swoją granicę — zdrowe, wesołe, świeże pułki, u których nawet podeszwa od butów nie zniszczyła się przed pierwszym wystrzałem na nieprzyjaciela; kiedy znajdą się środki do przeniesienia przez swoje państwo z jednego końca na drugi ogromnych mass uzbrojonéj siły z taką łatwością, z jaką przesuwacie szachy na szachownicy, wtedy, oczywiście, ze stu tysiącami wojska wynikną też same skutki względem obrony kraju, dla dopięcia których potrzeba teraz pół miliona. Już ta sama okoliczność, pominąwszy, że z takąż łatwością można przeprowadzać massy wszelkich żywności, znacznie zmniejszy wydatki państwa. Związki między państwami w tymże czasie będą liczniejsze i ściślejsze, albowiem usunięcie trudności przy dostarczaniu sprzymierzonemu państwu pomocy w ludziach i żywności, nada im nową i rzeczywistą wartość.

Wszystko to stopniowo doprowadzi Europę do wyswobodzenia handlu od spadających na niego ciężarów i nakoniec do wyzwolenia go od systematów zakazujących. Niegdyś jeden z liczby znakomitych ludzi wyrzekł następne godne uwagi słowa: »Państwa nigdy nie powinny były występować z systemu wolnego handlu: lecz jak tylko raz wystąpiły z niego, już niepodobna im się wrócić ażeby zupełnie nie popsuć sprawy.« Przeciwko téj wielkiéj prawdzie, nic nie można było zarzucić w owym czasie. Koleje żelazne prawie jeszcze nie istniały. Lecz teraz wynalazek ten, wprzód uważany jako zabawka wzbogaconego przemysłu, stał się głównym politycznym faktem dla całego zachodu. Porusza całą Europę do nowego rodzaju życia, do zupełnie nowego porządku stosunków między narodami, nawet do nowéj geografii: dawne handlowe miasta podupadną; wszędzie gdzie linje relsów będą przecinały spławne rzeki, powstaną nowe i potężne środkowe punkta ludności, rękodzielnego przemysłu i handlu. Powrót do wolnego handlu stanie się, jeżeli nie pierwszym, niezbędnym skutkiem podobnéj reformy, przynajmniéj loicznem podobieństwem i dosyć słuszną nadzieją. Dotąd ekonomja polityczna rozprawiała o tym systemacie, jako o pięknem urojeniu. Zapala się jutrzenka tego czasu, kiedy pomysł oderwany zjawi się w kształcie urzeczywistnionéj prawdy. Rozpatrzmy sumiennie dowody zwolenników i przeciwników. Tymczasem będziemy mówili o tém, jako o teorji naukowéj, w téj nadziei, że kiedykolwiek, skutkiem samych wypadków, systemat ten będzie zastósowany do praktyki.

Produkt wymaga kapitału, pracy i środków fizycznych, to jest, powietrza, ciepła, światła, ziemi, kopalni kruszczów i kamieni, wody i t. d. Te produkcyjne siły nie wszędzie znajdują się. Środki fizyczne zależą od położenia geologicznego, formacji i topograficznego planu miejsca. Materjały pierwotne (les matiéres premiéres) są rozmaite, tak co do własności jak do ilości, podług klimatu, własności gruntu i zwyczajów mieszkańców. Nakoniec, sama fizyczna siła robotników, zależy od mnóstwa rozmaitych przyczyn, które dozwalają w tém samém miejscu, jednemu pokoleniu, wydawać to, co na żaden sposób jest niepodobném w innych miejscach i dla pokoleń innych.

Teraz wystawmy sobie świat przemysłowy i handlowy bez żadnych ograniczeń, tak, jakby charakterystyczne rysy każdego narodu zupełnie znikły przed korzyścią ogólną. Wystawmy sobie, niby Europa od końca do końca okrytą jest siecią kolei żelaznych i posiada środki do szybkich, tanich i wygodnych stosunków. Nakoniec wystawmy sobie, że każde państwo, znalazłszy możność do zmniejszenia swoich wydat-

przed despotyzmem Abdel Kadera. Ztąd wnoszą że tylko emissaryusze wysłani przez Abdel Kadera z Marokko poduszczyli te pokolenia do buntu. Z korrespondencyi wypada, może cokolwiek przesadzone, iż Emir posiada siłę wojenną z 10,000 ludzi, a między niemi 4000 jazdy. — Trara oddalona jest na dwa dni od Lalla Magrnia, a na cztery dni marszu od Oranu. Z jazdą jeszcze wcześniéj może tę drogę przebyć. Na wiosnę napróżno się silił Emir przedrzeć od południa, to jest od strony pustyni do Algieryi; widział się zmuszonym do odwrotu, który mu stawili Harmianes Szeragas i Laguats, posiłkowani kolumnami francuzkiemi linii Sahary. Teraz rzucił się od strony północno zachodniéj, od morza, obierając zręcznie chwilę, gdzie wojska dywizyi Tlemsen zatrudnione były zwalczaniem powstania podburzonego przez jego emissaryuszów. Obawiają się wkrótce usłyszeć o zwrocie jego ku wschód południu, aby pobudzić do powstania prowincyą Maskarę, Hachem, Dzaffra, sąsiadów Flittasów, którzy znowu graniczą z Beni Uragres i Warenzerami, okolicami, w których Bu-Maza panuje i stoi według generała Lamoriciéra na czele 1500 jazdy i 2,500 piechoty. Rozmaite kolumny, które mają wstrzymać marsz Emira lub zagrażać jego skrzydłom, by się nie usadowił w okolicach dawnéj jego potęgi, są następnie rozpołożone: kolumna generała Bourjolly wzmocniona 2 batalionami, które wylądowały z Lamoricièrem pod Mostaganem, zajęła stanowisko nad Miną; za nią, w drugiéj linii znajduje się kolumna pułkownika St. Arnault, komendanta w Orleansville; generał Reveu dowodzący w Milianah uda się kn Szelifowi, za Orleansville, ku prowincyi Algier, aby strzedz wschodniéj granicy pasma gór Warenserów, u niższéj Miny mają Francuzi Kalifa Sidi el Aribi głównego nieprzyjaciela Abdel Kadera z 600 jazdy. W okolicy Tlemsen osiadł generał Cavaignac, połączywszy się z pułkownikiem Barral, komendantem Lalla Magrnii, nad rzeczką Isser, która wpada do Tafny; nowy garnizon zajął Gassauat, ważny punkt portowy, gdzie posiłki i żywność dla Tlemsen dowożą. Generał Lamoricière przybywszy z dwoma batalionami do Oranu, natychmiast wydał stósowne rozporządzenia. Nad Rio Salado, na wyżynie Saidourn, przed Oranem usadowił się pułkownik Valsin Esterhazy, który po śmierci generała Mustafy całym Orańskim gumem dowodzi. Generał Lamoricière udał się z 5 batalionami na drogę z Tlemsen wiodącą, chcąc uważać na marsze i plany Abdel Kadera. Plany te dopiero odkryją się po przejściu jego przez rzekę Tafnę. Generał Lamoricière powiedział w swojém ostatniém doniesieniu, że na pojedyńcze powstania można teraz nie zważać, nie chcąc swych sił rozdrabniać, głównym zaś celem w téj chwili jest inwazya Abdel Kadera i jego korpus nowy, którego z oka spuszczać nie należy.

Paryż, d. 14. Października. — Spodziewają się pojutrze powrotu ministra wojny Soulta. Minister spraw wewnętrznych Duchatel i minister robót publicznych przybędą w końcu tego tygodnia. Mówią w biurach ministerstw, że jest zamiarem rządu rozwiązać teraźniejszą izbę, lecz ogłoszenie tego odkładają do przyszłego tygodnia. Rozporządzenie tego rodzaju nastąpiłoby w końcu Października a nowe wybory na początku Grudnia.

Journal des Débats wypowiada swe niezadowolenie względem prasy angielskiéj, która rozstrząsa sprawy algierskie: postanowienie rządu francuzkiego, mówi ten dziennik, ścigania Abdel Kadera aż w głąb marokańskiego kraju, wielkie uczyniło wrażenie w Anglii. Dzienniki londyńskie czynią domysły względem następstw téj wyprawy i okazują namiętność, która świadczy o obudzonym interesie w téj mierze w Anglii. Słuszność za Francyą tak silnie przemawia, iż to żadnéj z ich strony nie ulega wątpliwości. Angielska prasa przyznaje, że Maroko nie dotrzymało układu w Tanger zawartego; że cesarz nie oddalił Abdel Kadera od granicy francuzko algierskiéj, mimo woli swojéj, a więc iż Francya ma prawo za sobą starać się o wykonanie tego układu. To nie ulega wątpliwości. Angielskie pisma mówią tylko, żeby Francya nie zatrzymała na dłuższy czas części Maroko, ale wiadomo każdemu, że Francya o tém nie myśli. Nie będziemy prowadzić wojny ze sułtanem Abd el Rhamanem, nie chodzi tu jak w r. zeszłym o napaść na Tanger i Mogador, nie wątpimy o dobréj woli Abd el Rhamana, dotrzymania zawartego układu. Kiedy on nie jest w stanie, my sobie zaradzić musimy. Wypadek wyprawy mieć będzie dla niego i dla nas dobre skutki. Ochronimy go tém samém od niebezpiecznego pretendenta. Teraz co do uczucia zawartego w słowach gazet angielskich musimy wyznać, że jest pogardy godne. Ich słowa tworzą zupełny kontrast do naszych, kiedyśmy o wypadkach w Afganistanie wspominali. Myśmy podzielali sympatye we Francyi z poległymi dzielnymi żołnierzami, którzy tam w Afganistanie poginęli pod ciosami zdrady, podobnie jak nasi żołnierze w Algierze. Teraz czują w Anglii sympatye tylko dla zdrajców. Niech sobie dzienniki głoszą hymny zwycięztwa! Wolimy ich okazywaną radość, aniżeli obłudne słowa filantropii. Nasi polegli na polach sławy wojownicy, zaszczytnie dosyć zakończyli żywot, nie potrzebują kłamliwych współczuć angielskich. Nie chcemy obrazić ich pamięci, wydobywając zbrodnie na jaw z dziejów angielskiego narodu. Byłyby to oskarżenia ani ich, ani nas niegodne. Widząc jednak, jak niektóre organa publicznéj opinii w Anglii haniebną zdradę zamieniają w karę Opatrzności, przekonywujemy się o ich moralności politycznéj i chrześciańskich uczuciach, któremi tak bezczelnie przy każdéj sposobności błyszczyć usiłują.

N i e m c y.

Lipsk, d. 9. Października. — Robertowi Blum wytoczono proces kryminalny. Głos objawiający się co do tego w publiczności, jest następujący: Wiadomo, jak rozmaicie da się tłumaczyć prawo dotyczące przekroczeń politycznych, niewątpliwą więc jest rzeczą, że Blum wyrokiem na karę zostanie skazany. Tajne i piśmienne postępowanie mianowicie w tego rodzaju procesach bardzo jest niepewném. Tylko sądy przysięgłych zdołałyby w podobnych sprawach sprawiedliwie wyrokować. Sąd chwytać będzie słowa oderwane z mów Bluma, a nikt z tych, którzy w dniach tych przemawiali, czy to publicznie czy też w listach prywatnych, nie może zaręczyć, że tu i owdzie wkradło się wyrażenie, które da się dostatecznie uniewinnić rozdraźnieniem naówczas umysłów, i słusznem oburzeniem; od tego jednakże odłączone, i przeniesione na papier być ono łatwo może przyczyną do oskarżenia. Sądy przysięgłych przeciwnie rozważyłyby pomijając drobnostki, branie się męża tego przez cały ciąg wypadków, uznałyby, że Blumowi chodziło tylko o utrzymanie porządku i szacunku dla prawa (co mu się także udało), a zamiast karać, pochwaliłyby owszem jego dążność.

Manheim, d. 10. Października. — Redaktor dziennika Manheimskiego został pociągnięty do odpowiedzialności sądowéj, z powodu mowy mianéj na uczcie wyprawionéj na cześć Rongego.

S z w a j c a r y a.

Lucern, dnia 10. Października. — Tutejsze pismo opowiada co następuje: Komisya policyjna uznała wszystkich kominiarzy jako politycznie zarażonych i dla tego rozporządziła, ażeby na nowo zostali obrani na wykonywających swoje rzemiosło, a wybranych na cztery tylko lata potwierdziła lub też na czas niepewny. Liberalny kominiarz z Hitzkirch miał dać powód do tego postanowienia, chciano się go tym sposobem pozbyć i pozbawiono go też posady. Nic nie uchodzi pieczołowitości ojcowskiéj rządu lucernskiego.

---

ków, z powodu tych stosunków, znalazło sposoby do zaspokojenia swoich potrzeb, nie przeszkadzając wolnemu odbytowi towarów. Jakie wynikną z tego skutki dla przemysłu, pozostawionego takim sposobem jego własnym siłom i naturalnemu pociągowi?... Ma się rozumieć, że natychmiast nastąpi podział robót i płodów podług narodowości; jeden kraj będzie produkował i sprzedawał jeden przedmiot; inny — drugi, w miarę tego, kto do czego więcéj jest zdolny i kto do czego więcéj ma środków. Kapitały będą rozrządzone stósownie do naturalnych praw, na korzyść produkujących i konsumujących w każdym kraju, na każdem miejscu, będą wyrabiane tylko takie towary, jakie szczególniéj są właściwe tamecznéj miejscowości; gdyż towary te będą się rozchodziły po całéj Europie, każdy naród będzie miał potrzebne dla siebie przedmioty za tanią cenę i w dobrym gatunku, złe zaś i drogie takiegoż rodzaju wyroby wcale znikną w handlu. Konsumcja, wzmocniona szybkością przewozu, obfitością i taniością przedmiotów konsumcyjnych, obudzi czynność produkujących; nie będzie ani próżnych usiłowań, niepowodzeń, ani niebezpieczeństw w przedsięwzięciach handlowych. — »Najzaciętsi przeciwnicy wolności handlu nie śmją zaprzeczyć tych skutków, zawierających w sobie proste zastósowanie zdrowego rozsądku,« — mówi bardzo słusznie p. Rossi, na którym będziemy się opierali w téj sprawie, jako najnowszym z pomiędzy ekonomistów, którzy rozprawiali o wolności handlu. (*)

Im więcéj miejscowe okoliczności sprzyjają sile produkcyjnéj, tém znaczniéj powiększa się summa płodów przy jednakowéj ilości kapitału i pracy. Wydatki na płody, a więc ich wartość, nigdy nie przestępują granic ściśléj konieczności z przyczyny współdziałania sztucznych środków. Ponieważ ludzkość nic nie traci ze swoich produkcyjnych sił, więc podlug tego przypuszczenia, wspólne bogactwo powinno się wznieść, sposoby zaś do zaspokojenia bez pracy fizycznych potrzeb udzieli roboczéj klassie czas do ukształcenia swoich umysłowych zdolności, i obudzi w niéj skłonność, do zatrudnień moralnych Ludzie będą oświecensi i szczęśliwsi, aniżeli dzisiaj, bo nie będą mieli powodu obawiać się jakichkolwiek niepowodzeń, myśleć o poprawieniu błędów. Gdyby był jeden rynek, wolny od wszelkich ucisków i na którym każdy przemyślnik mógłby działać stósownie do naturalnych okoliczności swego kraju, wtedy ludzie nie mogliby się obawiać prywatnych uchybień, nieuważnych względem bogactwa towarzyskiego, również nieładu w działaniu sił natury, którego skutki zawsze do niejakiego stopnia można przewidywać i odwrócić. Nie ma nic trudnego dla człowieka, razem natchnionego i moralnością i interesem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(*) Cours d'Economie politique, par M. P. Rossi, membre de l'Institut, Paris, 1840. ot 1841. i 2.

Czas płaci, czas traci. W roku 1526. podkomorzy króla Węgierskiego Ludwika, będąc posłany od niego do Morawii, otrzymał na drogę 4 złote Węgierskie. W roku 1843. jedna z teraźniejszych sławnych tancerek dostała od dyrekcyi Londyńskiéj teatrów 20,000 zł. p. na drogę. — Nieśmiertelny Newton pobierał roku 1652. nauki w Gratham, a miał na tydzień tylko 4 zł na utrzymanie. W roku 1832. lord Shrewsbury kupił ząb Newtona za 16,395 franków. —